

SŁAWOMIR NOWOSAD

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Wydział Teologii

<https://orcid.org/0000-0002-6287-7938>

Frank C. Senn (red.), *Protestant Spiritual Traditions*, t. 1–2, Eugene: Cascade Books 2020, t. 1: XIII + 281 s., ISBN 978-1725256866; t. 2: VIII + 272 s., ISBN 978-1532698293

Wbrew głosom o braku duchowości protestanckiej ta dwutomowa publikacja potwierdza jej istnienie i w interesujący sposób przedstawia jej najważniejsze nurty. Już na początku trzeba wyjaśnić, że pierwszy tom ukazał się po raz pierwszy jeszcze w 1986 r. i został wydany przez *Paulist Press*, natomiast drugi tom został opracowany kilka lat temu i wydany w 2020 r. Redaktorem obu tomów jest Frank C. Senn, który przygotował także pierwsze wydanie pierwszego tomu. Senn jest pastorem luterańskim i nauczycielem akademickim. To pozytywne i – jak sam podkreśla – zaskakujące doświadczenie dobrego przyjęcia wieloletnich wykładów na temat duchowości chrześcijańskiej różnych tradycji protestanckich skłoniło go do przygotowania książki, prezentującej pod tym kątem główne tradycje poreformacyjnego chrześcijaństwa. To pierwotne opracowanie było wielokrotnie wznawiane, co ostatecznie zrodziło przekonanie o konieczności poszerzenia tematyki o inne, ważne duchowe tradycje protestantyzmu.

Dostrzegając oczywiste zróżnicowanie poszczególnych wyznań protestantyzmu, nie należy zapominać o wspólnych rysach chrześcijaństwa wyrosłego z XVI-wiecznej reformacji. Należy do nich: nienaruszalny autorytet Biblii, przekonanie o usprawiedliwieniu przez wiarę (a nie przez uczynki jako zasługujące w oczach Bożych), słowo i sakrament jako środki łaski, kapłaństwo wszystkich wiernych, troska o osobistą relację z Bogiem oraz korzystanie z osobistych darów duchowych (por. s. XII). Pierwszy z dwóch tomów *Protestant Spiritual Traditions* prezentuje wizję duchowości w głównych, dawnych tradycjach protestanckich, czyli w luteranizmie, kalwinizmie, anabaptyzmie i anglikanizmie z uwzględnieniem tradycji późniejszych, jak metodyzm, czy takich nurtów protestanckich, jak purytanizm i pietyzm, które kształtowały się w kontekście rozmaitych wyznań, przekraczając granice eklezjalne. Widać

również, że autorzy poszczególnych rozdziałów mają świadomość wzajemnych zależności z racji wspólnego zakorzenienia w podstawowych przekonaniach XVI-wiecznej reformacji, wyżej wspomnianych. Zarazem wskazują na to, co w przeszłości i obecnie nadaje ich własnym wyznaniom swoistość i oryginalność. Pomaga im w tym oczywiście odwoływanie się do właściwej literatury, której wykaz został uaktualniony w stosunku do pierwszego wydania przez dodanie ważniejszych publikacji, wydanych po 1986 r. (por. s. 275–281). Trzeba jednak przyznać, że ta literatura jest raczej uboga i dość uznaniowo wyselekcjonowana.

Frank Senn, autor rozdziału o duchowości luterńskiej, słusznie zauważa, jak osobista pobożność, znajdująca wyraz w życiu domowym, stawała się także pobożnością wspólnoty we wspólnocie kościelnej. Mówią o tym np. luterńskie pieśni religijne, które pierwotnie wykonywano w domu, a z czasem stawały się również elementem kultu publicznego (por. s. 43). Oczywiście pieśni i hymny religijne miały swoje szczególne znaczenie w metodyzmie, gdzie George Wesley napisał ich tysiące (według *Encyclopedia Britannica* – ponad 7500). Wraz z rozszerzaniem się pierwotnych tradycji, najbardziej charakterystycznych dla protestantyzmu, stopniowo nabierały one znamion lokalnych, co dla luteranizmu miało swój początek już w Niemczech w pierwszych latach po reformacji, a niewiele później dokonywało się to w Szwecji, Danii, Norwegii itd. (s. 45nn), dla kalwinizmu oczywiście w Szwajcarii, a dla anglikanizmu w Anglii.

W większości przypadków autorzy przywołują najpierw założycieli swojej tradycji, by z kolei wspomnieć ważniejsze postaci późniejszych dziejów, a w końcu więcej uwagi poświęcić głównym rysom własnej duchowości od strony rzeczowej. Często dostrzega się, jak ważna dla każdej tradycji była osobista wiara i relacja z Bogiem (Chrystusem) samego założyciela, jak też osobiste dowartościowanie łaski chrztu, o czym pisze Howard G. Hageman: „Kalwin zaczyna od Jezusa Chrystusa i naszego związku z Nim, co staje się punktem wyjścia dla wszystkich darów i korzyści” (s. 61). Było też oczywiste, że duchowość budowała zawsze na prawdach wiary. Biorąc pod uwagę najwcześniejsze kształtowanie się protestantyzmu, różni autorzy w interesujący sposób wyjaśniają, jak mimo wszelkich podobieństw dość szybko dochodziło do różnicowania się poszczególnych wyznań i myśli teologicznej Lutra i Kalwina (s. 65 i nn.) czy twórców „radikalnego protestantyzmu”, który przybrał formę anabaptyzmu (s. 82 i nn.) czy mennonityzmu w społeczeństwie holenderskim (s. 112–116). W różnych miejscach widać, jak także wewnątrz tych pierwotnie jednolitych wyznań dochodziło do kolejnych podziałów wskutek rozmaitych okoliczności i w związku z różnymi przekonaniem przywódców. Zarazem protestanci mają świadomość znaczenia jednoznacznych nauk

twórców reformacji o grzeszności i słabości każdego człowieka po grzechu pierworodnym, co w oczywisty sposób nadało taki, a nie inny kształt protestanckiej duchowości. Pisze o tym anabaptysta Peter C. Erb: „Każdy człowiek popełnił przestępstwo i zasługuje na karę śmierci. Człowiek przychodzi do Boga Sędziego, który uwalnia go od kary. Po tym [Bożym] wyroku człowiek jest wybawiony od śmierci ([staje się] *justus*, usprawiedliwiony wobec prawa), ale pozostaje winny ([jako] grzesznik, *peccator*) przestępstwa, podobnie jak przed pojawieniem się przed [Bożym] sądem (jak to wyraża często powtarzana przez Lutra fraza: *simul justus et peccator*). Nic się tu nie zmienia (...). Człowiek jest zawsze winny i zasługuje na śmierć. On czy ona nie staje się kimś lepszym; [stąd] możliwe jest «pójście» za Chrystusem, ale nie «naśladowanie», jak wskazują protestanckie tłumaczenia na niemiecki dzieła Tomasza à Kempis (*Nachfolgung Christi*, nie *Imitatio Christi*)” (s. 95–96). Takie przekonanie wiary i ludzkiej grzeszności nie tylko w anabaptyzmie ma oczywiście dalekosiężne konsekwencje dla całej wizji życia czy duchowości chrześcijanina.

Na tle pozostałych, niejako klasycznych wyznań protestanckich, anglikanizm, historycznie nieco późniejszy, wyróżnia się także swoją duchowością, która jawi się jako różnorodna, biblijna, kościelna, liturgiczna czy pragmatyczna (por. s. 125 i nn.). Ponieważ wyjątkowe znaczenie ma tutaj *Book of Common Prayer* (*Księga Wspólnej Modlitwy*), Paul V. Marshall podkreśla, jak w tym ujęciu kult czy modlitwa zawsze poprzedza wiarę: *Lex orandi legem statuat credendi*. Ta duchowość jest jednocześnie indywidualna i osobista, jak i wspólnotowa, o czym przypominał anglikański XVII-wieczny duchowny i poeta John Donne, pisząc, że „nikt nie jest samotną wyspą”. Ta *Księga* jest bowiem „czymś więcej niż tekstem liturgicznym (...), jest regułą życia. Ma na celu opisać, kształtować i wspierać anglikański sposób bycia chrześcijaninem” (s. 133). Można więc opisać duchowość anglikańską szeroko rozumianą jako kultyczną, co z kolei wskutek zróżnicowania anglikanizmu w prowincjach na całym świecie i ich własnych *Księgach modlitwy* doprowadziło do odmiennych akcentów. Wśród bardziej wpływowych postaci tej protestanckiej tradycji w obszarze duchowości Marshall wspomina zwłaszcza takich teologów, duchownych i działaczy kościelnych, jak: Thomas Cranmer, Richard Hooker, George Herbert, F.D. Maurice, przywódce ruchu oksfordzkiego, arcybiskup Canterbury William Temple czy Evelyn Underhill, pierwsza kobieta wykładająca teologię w Oksfordzie.

Dla tradycji purytańskiej to metafora pielgrzymowania najlepiej ukazuje chrześcijańskie życie, gdzie Boży wybór w Synu, ponowne narodzenie się i nawrócenie, odkrycie Bożego sensu wszystkich rzeczy oraz wejście w przymierze z Chrystusem stanowią główne wątki tego nurtu. Stoją za tym podstawo-

we założenia myśli kalwińskiej. Sercem purytańskiej pobożności są modlitwa i medytacja. Równie ważna w życiu duchowym miała być „publiczna i prywatna spowiedź jako lekarstwo na grzech” (s. 171), natomiast „religia serca miała się ukazywać w przemienionym stylu życia i zaangażowaniu społecznym” (s. 177) – jak pisze E. Glenn Hinson. Innym nurtem, który przenikał różne wyznania, był zrodzony w Niemczech pietyzm. John Weborg tłumaczy, że za jego powstaniem i upowszechnieniem się stali: Johann Arndt, Philip Jakob Spener, August Hermann Francke, Ludwig von Zinzendorf, dla których prawdziwa „pobożność to twórcza siła, zdolna do pobudzenia w ludziach wiary, nadziei i miłości (...), jako zgodność słów, czynów i miłości, porusza ludzką wolę, nadając jej sens i przygotowuje osobę do usłyszenia Ewangelii” (s. 210). Ostatni rozdział tego tomu poświęcony jest duchowości metodystycznej, wyrosłej z anglikanizmu. John Wesley, założyciel ruchu metodystycznego, sięgał zwłaszcza do XVII-wiecznego anglikańskiego teologa i biskupa Jeremy’ego Taylora, by przekonywać o konieczności dążenia do świętości w codziennym życiu. W centrum miała być „właściwa intencja, będąca znakiem przemiany woli, która przemienia chrześcijan, a przez nich [przemienia] świat” (s. 219). Jej celem było uformowanie chrześcijanina na prawdziwego ucznia Chrystusa, który z pomocą łaski i w posłuszeństwie wierze i dyscyplinie Kościoła będzie spełniał dobre dzieła. Ma to być dla każdego dążeniem do doskonałości i poszukiwaniem „daru doskonałej miłości (...), której centrum jest Chrystus i tylko Chrystus, a droga do doskonałości polega na posłuszeństwie Chrystusowi, stałemu zaufaniu w Jego przebaczenie i pojednanie” (s. 237). Szczególną pomocą w życiu wiary mają być pieśni religijne, przez które metodyzm nauczał i formował wiernych.

Tradycje duchowe zaprezentowane w drugim tomie mają różny charakter, często nie mają ostrych granic, a niektórzy nurty mogą się nawzajem przenikać. Niektóre z tych grup chrześcijan uważa się za chrześcijan ewangelikalnych (np. baptyści czy kwakrzy), a wielu przypisuje sobie charakter pentekostalny (zielonoświątkowy). We wprowadzeniu Senn podkreśla, że obie tradycje miały i mają wielki wpływ na cały protestantyzm. Różnica między nimi w zasadzie polega na akcentach w wierze i duchowości – protestanci ewangelikalni są wyraźniej chrystocentryczni, podczas gdy protestanci zielonoświątkowi odwołują się szczególnie do działania i darów Ducha Świętego (por. s. 2–3). Mimo wielu różnic wewnątrz całego protestantyzmu Senn zauważa, że doszło u nich do szczególnego ukierunkowania roli kobiet i ich przywiązania do domu i rodziny, gdzie pełniły funkcję pomocniczą wobec swych mężów i ojców: „Protestanczy reformatorzy wyprowadzili kobiety z klasztorów i umieścili je w gospodarstwach domowych jako żony i matki. W przeciwieństwie do tego katolicyzm wydał wiele kobiet świętych i misty-

czek (...), które w ten sposób spełniały duchowe role wspólnotowe i przywódcze” (s. 4). Tę obecność kobiecości w katolicyzmie potwierdza niezliczona liczba kościołów pod wezwaniem Najświętszej Maryi Panny czy świętych kobiet, co miało oczywisty wpływ na charakter katolickiej duchowości. Senn, jakby dla uzupełnienia, nie omieszka zaznaczyć, że także protestantyzm nie zapomina o kobietach z okresu swoich początków, jak Katarzyna von Bora (żona Lutra), reformatorka genewska Maria Dentière czy Anna Locke, która opuściła Anglię, zamieszkała w Genewie i potem miała wpływ na przeniesienie idei Kalwina do Szkocji. Można też wskazać na wiele kobiet w późniejszych dziejach protestantyzmu, męczennic, działaczek społecznych, pisarek czy ewangelizatorek (por. s. 6–9).

Nathan Nettleton doszukuje się swoistości duchowości baptystycznej zwłaszcza w wierze w bezpośredniość dostępu do Boga każdego wierzącego (a nie za pośrednictwem Kościoła), gdzie jedynie „szczerść intencji i czystość serca rozstrzygają o prawdziwej modlitwie” (s. 21). Autorytet Biblii, autonomia lokalnych wspólnot (kongregacji), wolność indywidualnego sumienia, kapłaństwo wszystkich wierzących i Stół Pański (Wieczera Pańska) to nie mniej ważne przekonania baptystów, głęboko oddziałujące na ich wiarę i modlitwę w codziennym życiu. Wyjątkowe znaczenie ma dla nich XVII-wieczna książka *The Pilgrim's Progress (Wędrówka pielgrzyma)* John Bunyana, która, mimo swego purytańskiej proveniencji, jest dla baptystów wyjątkowo cenionym obrazem i alegorią chrześcijańskiej drogi przez życie. Z kolei dla ukazania charakterystyki wiary i życia duchowego kwakrów Cherice Bock wskazuje na „osobiste i wspólnotowe słuchanie [zawsze] obecnego Nauczyciela, Jezusa Chrystusa, mówiącego do i przez jednostki i wspólnotowe zgromadzenia w procesie rozeznawania, otwierając się na Ducha Świętego” (s. 66). Mimo wielorakiego wewnętrznego zróżnicowania tej tradycji chrześcijańskiej kwakrzy mają przekonanie o wspólnych rysach ich duchowości. Wskazują tu zwłaszcza na wiarę w rzeczywistą obecność Chrystusa w każdej jednostce i w kultycznym zgromadzeniu, w pokojową, duchową walkę (tzw. wojna Baranka) oraz na wprowadzanie Królestwa Bożego tu i teraz przez działalność społeczną, w dążeniu do świętości i poszukiwaniu intelektualnie zorientowanej mistyki.

Ewangelikalizm, któremu poświęcony jest odrębny rozdział, jest nie tyle kolejnym wyznaniem, ile tradycją przenikającą różne protestanckie wyznania. Choć jest to pojęcie bardzo obecne w literaturze i życiu protestanckim, a nawet swoiście modne, niełatwo je zdefiniować. Todd E. Johnson i Janna Gosselin wskazują na jego cztery charakterystyczne znamiona: nawrócenie, zaangażowanie w głoszenie Ewangelii, pierwszeństwo Biblii oraz centralna rola Chrystusowego krzyża (por. s. 104–109). Kiedy te cztery wyznaczniki odniesie się do problematyki duchowości chrześcijańskiej, wyrazi się ona

w czterech ewangelikalnie pojętych zagadnieniach: natura autorytetu (nie-naruszalne pierwszeństwo słowa Bożego), natura wiary (chrystocentryczna, żywa), natura tradycji („katolicka”, nieprzerwana) i natura świata (Bóg Panem świata, naznaczony grzechem świat obdarowany łaską). Taka ewangelikalna duchowość i ewangelikalne nastawienie mają owocować konkretnym głoszeniem słowa Bożego, także przez przepowiadanie, osobistym korzystaniem z Biblii także w codziennych modlitwach, rozmyślaniach czy studiach, troską o zachowanie wspólnotowego wymiaru pobożności i praktyk kulturowych, praktyką wstawienniczą i rzeczywistym zaangażowaniem w dobre dzieła. Dla przykładu autorzy wymieniają tu „ruch *pro-life* (antyaborcyjny), z którym chrześcijanie ewangelikalni są często wiązani” (s. 140). Connie Au, autorka kolejnej partii recenzowanej książki poświęconej ruchowi zielonoświątkowemu, tłumaczy, że charakterystyczne dla pentekostalizmu jest bardzo zróżnicowane pojmowanie wiary, jej prawd, praktyk liturgicznych pośród różnych wyznań protestanckich. Pentekostalizm może oznaczać Kościoły zielonoświątkowe, jak też pentekostalny ruch, który jest obecny w rozmaitych wyznaniach chrześcijańskich, także wśród katolików. Wtedy bywa to także nazywane ruchem charyzmatycznym. W tym sensie pentekostalizm również w sferze duchowości korzysta z rozmaitych narzędzi i praktyk właściwych dla różnych chrześcijan. Zarazem ubogaca dawne tradycje chrześcijańskie tym, co dla niego szczególnie charakterystyczne, czyli np. chrztem w Duchu, glosolalią, „nadprzyrodzonymi” darami duchowymi, jak uzdrawianie, egzorcyzmy czy prorocтво. W ten sposób zielonoświątkowcy „przez przyjęcie dziedzictwa tradycji i wprowadzenie innowacji wypracowali to, co nazywają pełną Ewangelią” (s. 173).

Całe to przedstawienie głównych nurtów duchowości protestanckiej uzupełniają dwa rozdziały o swoistym znaczeniu – chodzi o wschodnioazjatyckie elementy protestantyzmu oraz o dostrzeżenie roli i znaczenia ciała w protestanckiej duchowości. Joung Chul Lee z Uniwersytetu Yonsei w Seulu wyjaśnia tutaj, jak chrześcijaństwo, a zwłaszcza różne wyznania protestanckie nabrały szczególnego charakteru pod wpływem kultur i tradycji azjatyckich w aspekcie wiary i duchowości. Odnosi się szczególnie do kontekstu koreańskiego i chińskiego. Zwraca uwagę, że wśród protestantów koreańskich wytworzyła się swoista forma modlitwy znana jako *tong-sung ki-do*, mająca charakter modlitwy wspólnotowej, gdzie „każdy obecny wierny modli się w sposób spontaniczny i wolny, idąc za poruszeniem Ducha w pomieszczeniu, w sobie i w innych (...), aby szukać u Boga przebaczenia, błagać o zbawienie, żałować za grzechy czy zanosić do Boga błagania” (s. 179). Ważne, by taka modlitwa była wspólna, żywa i głośna, co z kolei ma swoje implikacje formacyjne dla duchowości i wiary tamtejszych chrześcijan. Natomiast wśród chińskich protestantów ukształtowały się dwa nur-

ty praktykowania wiary i duchowości: we wspólnotach oficjalnie zarejestrowanych przez chińskie władze bądź w tzw. kościołach domowych, a więc w warunkach prywatnych i poza państwową kontrolą.

Uzupełnieniem recenzowanego opracowania jest najdłuższe w całym tomie studium Franka Senna na temat znaczenia ciała w relacji do duszy w tradycji duchowości protestanckiej. Autor dostrzega filozoficzne postrzeganie ciała w przeszłości, szkicuje także historyczną wizję teologiczną, by ostatecznie mocno podkreślić jedność duchowo-cieleśną w człowieku. Sporo uwagi i miejsca Senn poświęca analizie pism i przekonań Lutera, jego wizję ludzkiej cielesności, życia małżeńskiego i celibatu (por. s. 199–208, 211 i nn.). Bliżej autor przygląda się również wyjątkowo zróżnicowanemu protestantyzmowi amerykańskiemu, dostrzegając tam rozmaite spojrzenia na ludzką cielesność, zwracając się z akceptacją – co zaskakuje – do aż jogi i jej propagowania wśród protestantów. Choć przyznaje też, że dla wielu chrześcijan joga, jako głęboko zakorzeniona i związana z tradycjami religii azjatyckich, jawi się jako nieodpowiednia dla wyznawców Chrystusa. Podsumowując te rozważania, Senn pisze, że protestancka duchowość, uwzględniająca wartość ludzkiej cielesności, „wyraża wdzięczność Bogu za dary stworzenia, w tym za dar ciała, ludzkiej seksualności i małżeństwa; uważa rodzinę za właściwe miejsca dla rozwijania życia duchowego; w społeczeństwie służy całej osobie ludzkiej, ciału i duszy; promuje zdrowie fizyczne z szacunku do ciała jako świątyni Ducha Świętego, jak i dla utrzymania sprawności w posługiwaniu innym w spełnianiu globalnej i lokalnej misji” (s. 255).

Oba tomy zawierają wykaz najważniejszej literatury, szerzej ujmującej poszczególne duchowe tradycje. W przypadku pierwszego tomu, jak już wspomniano, pierwotny wykaz z pierwszego wydania uzupełniono nieco o pozycje późniejsze. W drugim tomie wykazy odnośnej literatury znajdują się po każdym rozdziale i są wyraźnie obszerniejsze. Drugi tom zawiera także indeks osób (s. 263–267) i indeks rzeczowy (s. 269–272), które obejmują oba tomy. Warto podkreślić, że w recenzowanym studium zdarzają się odwoływanie do publikacji katolickich (jak np. L. Bouyera *Introduction to Spirituality* czy *History of Christian Spirituality*). Jednak ogólnie rzecz biorąc tych odwołań jest niewiele. W tym kontekście raczej zaskakujący jest brak jakichkolwiek odniesień do teologii ciała Jana Pawła II w ostatnim rozdziale drugiego tomu.

Ostatecznie trzeba przyznać, że *Protestant Spiritual Traditions* będzie dla każdego czytelnika pożyteczną lekturą. Autorzy rozdziałów sami przynależą do tradycji, które przedstawiają. Jest to bogactwem tego opracowania, ale zarazem bywa jego słabością, gdy spojrzenie subiektywne, niekiedy nawet emocjonalne wydaje się dominować. W tym sensie dostrzega się, że niektóre partie tekstu mają charakter bardziej swobodny czy eseistyczny i nie są naukowo

rygorystycznym przedstawieniem tematu na bazie należnych źródeł. Jednak ktokolwiek chce zaznajomić się z protestanckim bogactwem chrześcijańskiej duchowości, nie może pominąć tego dwutomowego studium opracowanego przez Franka C. Senna.